GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 33.

W Niedzielę Dnia 23. Kwietnia 1809.

Z Wiednia d. 15. Kwietnia.

M A N I F E S T.

Jakkolwiek traktat pokoiu Prezburskiego we wszyſtkich swych iſtotnych punktach nosił piętno owych niepomyślnych okoliczności, które J. C. K. Mość zniewoliły, że wszelki inny widok poświęcony został momentalney potrzebie Monarchii; wszelako w wykonaniu tegoż traktatu iawnie okazała ſię nayściśleysza rzetelność, z którą J. C. K. Mość przyiętych kiedy na ſiebie obowiązkow dopełnić zawsze uſiłował.

Artykuły, które wkładały na Auſtryą ciężkie ofiary i bolesne zrzeczenia ſię, zostały dopełnione bez oſtrzeżenia i bez określenia. Te zaś, które Auſtryi ulgę iaką przynieść miały, albo wcale do skutku nie przyszły, albo tylko z samowolnemi i szkodliwemi odmianami, albo dopiero po długich i zawiłych negocyacyach, a to po części tylko z nowemi z ſtrony Auſtryi ofiarami.

Zaledwo ieden warunek tego traktatu tyczący ſię dobra Dworu Cesarskiego, Arcy Xiążąt lub poddanych Jego, w całey obiętości, w terminach oznaczonych i z rzetelnem ſtron, których ſię tyczyło, zaspokoieniem, został uskuteczniony.

Ani J. Cesarzowiczowska Mość Arcy Xżę na ów czas Elektor Salzburski, ani J. Cesarzowiczowska Mość W. Miſtrz Zakonu Teutońskiego nie doszli do zupełnego używania posiadłości lub dochodow, które im przyrzeczone były.

J. Królewiczowska Mość na ów czas Landgraf Bryzgowii, podług wyraźnego przepisu traktatu, miał odebrać indemnizacyą całey wartości utraconych iego kraiow i dochodow odpowiadaiącą. Wszelkie uſiłowanie, żeby to tak wyraźne przyrzeczenie w ten lub ów sposob do skutku przyprowadzić, nadaremne było; pokazało ſię nawet w ciągu ponawianych często negocyacyy, że gabinetu Francuzkiego nigdy zamiarem nie było, J. Królewiczowskiey Mci ani nawet cząſtkowo zaspokoić; a miniſtrowie J. C. K. Mci często muſieli ponosić zmartwienie, że naysłusznieysze pretensye Xiążąt Domu Cesarskiego były traktowane iako przedmioty nie wartaiące ścisłego roztrząśnienia.

Podobnego losu doznało każde zażalenie, względem zgwałconego dobra poddanych lub kass Cesarskich wniesione. Od dnia wymiany traktatu pokoiu żadne wymuszane liwerunki mieysca już mieć nie miały, a przez zaliczone 40 millionow frankow wszystkie zaległe pretensye woienne powinny były bydź zaspokoione. To zaliczenie nastąpiło; ale nadzieia ulgi zawiedzioną została. Z iedney strony dla utrzymania woysk Francuzkich (ponieważ nie dawno wprzód kosztem kraiu obficie napełnione magazyny Francuzkie nagle się wypróżnione znalazły) żądano nowych uciążliwych dostarczań; z drugiey strony, wiele użytecznych rzeczy, które iako niewątpliwą własność J. C. K. Mci w rożnych odstąpionych prowincyach, nowym posiadaczom za umowionem wynadgrodzeniem zostawiono, nie były zapłacone. Strata w tych dwoch rubrykach poniesiona wynosiła 24 millionow ryńskich; wszelkie zaś usiłowania, żeby ta wynadgrodzoną została, były nadaremne.

Z tem wszystkiem J. C. K. Mość byłby chciał o tych zmartwieniach i o stracie tey, iakkolwiek bolesnemi być mogły, zapomnieć, gdyby tylko za ten okup był mogł osiągnąć główny zamiar pokoiu z tylu ofiarami do skutku przyprowadzonego. J. C. K. Mci życzenie i słuszne oczekiwanie było, że się będzie mógł w spokoyności bez przeszkody poświęcić troskliwości o dobro ludu swego, o pomyślny Sukcess rządu wewnętrznego i o uchylenie nowych niebezpieczeństw przez stosowne do obrony idące urządzenia.

Żeby uskutecznienia tego planu spokoynością tchnącego w żaden sposob nie dopuścić, to było ustawicznem rządu Francuzkiego usiłowaniem od czasu zawartego pokoiu Prezburskiego aż do tego momentu.

Jeszcze z strony Francyi żaden artykuł pokoiu dla Austryi ostrzeżony nie został uskuteczniony, gdy już J. C. K. Mość nowemi ważnemi domaganiami został wplątany w naynieprzyiemnieysze dyskussye. Żądano, żeby dla ułatwienia kommunikacyi woyskowey między Wenecyą i prowincyami na drugim brzegu odnogi Adryatyckiey leżącemi, przechod wolny woyskom Francuzkim przez kraie Cesarskie nietylko na ten moment był pozwolony, ale żeby nawet raz na zawsze przez formalną konwencyą zatwierdzony został.

Naymocnieysze argumenta przywodzone, już to z dawnych stosunkow z rzecząpospolitą Wenecką, która nigdy tey prerogatywy nie uzyskała, ani iey nawet żądała, już z stanu nadbrzeżnych prowincyy Austryackich w żywność ubogich, już z niebezpieczeństwa, że i inne sąsiedzkie państwa mogłyby mieć powod do podobnych żądań, argumenta mowię przeciw tey propozycyi przywiedzione, odrzucone zostały. Raz wyrzeczona wola Cesarza Napoleona — odkazywanie większych nieszczęść, gdyby tego chętnie nie zniesiono — odgrażanie odnowienia woyny i zaięcia natychmiast w possessyą pogranicznych prowincyy — te były niezbite argumenta, którym zarzut wszelki ustąpić musiał; a iako w tey, tak równie i we wszystkich poźnieyszych dyskussyach z strony gabinetu Francuzkiego zawsze ten sam głos słyszeć się dawał.

W krótce potem przez niespodziewane pokazanie się floty Rossyyskiey, która port i territorium Kattaro opanowała, otworzyło się nowe źrodło naynieprzyiemnieyszych zawiłości. Sama tylko zwłoka pełnomocnikow Francuzkich, w obięciu tego territorium w terminach traktatem warowanych, była przyczyną tego wypadku; a za ich niedbalstwo Austrya cier-

pieć musiała. Na próżno wszystkich użyto srodkow celem przekonania gabinetu Francuzkiego, że lubo J. C. K. Mość za ten wypadek wcale nie iest odpowiedzialnym, wszelako chętnie wszystkich w tey mierze dogodnych użyie krokow, dla okazania na iawie zupełney niewinności swych zamiarow, iako i pragnienia, że i tego warunku traktatu co do litery chciał dopełnić. Nadaremnie żądana downiey konwencya względem przechodu woysk zawartą niezwłocznie została. Nadaremnie zamknięte zostały, za natarczywem Franzyi naleganiem, Rossyyskiey i Angielskiey banderze porty Adryatyckie; który krok ciężki zadał cios handlowi właśnie dopiero na nowo kwitnąć zaczynaiącemu, a zatem ogólnemu kraiowemu dobru wewnętrznemu, niemniey iako i skarbowi Monarchii. Nadaremnie nakoniec woyska nawet wyprawione zostały, żeby wspólnie oddanie Kattaro uskutecznily. Żaden z tych krokow nie znalazł względu. Territorium Austryackie na prawym brzegu rzeki Izonco, z którego woyska Francuzkie w dwa miesiące po zamianie traktatu pokoiu ustąpić miały, nietylko wciąż woyskiem Francuzkim obsadzone zostało, ale nawet formalnie uorganizowane, i iako własność Francuzka traktowane było; jeńcy woienni nie powrócili, ani twierdza Braunau została oddana. Ale co nadewszystko nayuciążliwsze było, to to: że woyska Francuzkie przedłużyły w Niemczech konsystencyą swoią, i granicom Monarchii od Bawaryi i Frankonii nieustannie zagrażały.

Odwleczone oddanie Kattaro czczym tylko było pozorem tego całego postępowania, które naywiększey nabawiało niespokoyności. To co właśnie w owczas w Niemczech zaszło, wyiaśniało prawdziwe tegoż postępowania powody.

Traktatem Prezburskim znaczne były ustanowione odmiany w stosunkach osobistych i w posiadłościach rożnych Xiążąt Rzeszy w Niemczech południowych. Ale iednak tymże traktatem trwaiąca dotąd konstytucya Rzeszy nietylko milczeniem utrzymana, lecz nawet wyraźnie utwierdzona została. Tytuł Cesarza Niemieckiego bez wszelkiey wymowki lub zastanowienia w traktat pokoiu został wpisany, a przyznanie tytułu Królewskiego dla Domu Bawarskiego i Wirtemberskiego z tym wyraźnym dodatkiem było umowione: że węzeł, który dotąd tych Xiążąt Rzeszy, konfederacyą łączył, przez nadanie im tych nowych prerogatyw nie powinien za zerwany bydź uważany.

Tym czasem plan zapewne iuż od dawna ułożony, żeby konstytucyą Rzeszy Niemieckiey całkiem zniszczyć, pod zasłoną tajemnicy przyszedł w Paryżu do swey doyźrzałości. Znaczna część Xiążąt Niemieckich większych i mnieyszych dopomagali do uskutecznienia tego planu. Bez uczynienia w tak ważnym interessie nayrnnieyszey poprzedniey kommunikacyi prawemu Zwierzchnikowi czyli Głowie Rzeszy, zawarli Xiążęta wpływem lub przemocą Francuzką powodowani między sobą przymierze, na obaleniu wszystkich dawnych stosunkow i na wielokrotnem zgwałceniu nayświętszych praw Zwierzchniczych i praw prywatnych ufundowane, którego Głową ustanowił się Cesarz Napoleon pod tytułem Protektora.

W samym dopiero momencie publicznego ogłoszenia tych krokow doniesiono J. C. K. Mci, "że Cesarz Napoleon o exystencyi Cesarza Niemieckiego i o konstytucyi Rzeszy Niemieckiey nadal wiedzieć nie chce.„

)2(

Żeby takowe oświadczenie pewnieysży wstęp znalazło, ponowione zostały wszystkie owe groźne deklaracye, które od owego czasu każdemu krokowi gabinetu Francuzkiego nieodłęgnie towarzyszyły, z podwoionem natężeniem i wśród takich okoliczności, które J. C. K. Mość radby w wieczną pogrzebał niepamięć.

Myśl i zamiar tego przedsięwzięcia żadney wątpliwości podpadać nie mogły; a wypadki, iakich się stąd spodziewać należało, nadto były widoczne, ażeby chcąc ie całkiem zgłębiać, dać na moment mieysce smutnemu doświadczeniu.

J. C. K. Mość widział natychmiast opłakany ze wszech miar los przyszły Niemiec; nie uszło także oka Jego wzrastaiące i gwałtowne niebezpieczeństwo, które z systematu wszystkie kraie sąsiedzkie od Francyi bezpośrednie zawisłemi czyniącego, dla Austryackich kraiow dziedzicznych wynikało. Nikt by nie był mogł zaprzeczyć Cesarzowi Jmci prawa opierania się naymocniey wprowadzeniu takiego systematu. Lecz iakkolwiek dzielne były powody, które J. C. K. Mość do utrzymania tego prawa wzywać zdawały się, wszelako ieden szczególnie wzgląd wszystkie tamte przeważaiący, do innego zdeterminował postępowania.

Utrzymanie bezpośrednie Monarchii Austryackiey miał sobie Cesarz Jmć za naypierwszy i nayświętszy obowiązek; a wśród zaszłych smutnych połączeń i związkow stało się to utrzymanie wspólnym interessem wszystkich rządcow i ludow, którzy nie zrzekli się ieszcze całkiem i na zawsze szczęścia niepodległey exystencyi. Los Austryi w owczasowem położeniu rzeczy na niebezpieczeństwo podawać, byłoby wręcz sprzeciwiać się temu, co J. C. K. Mość sam sobie i wiernym swoim poddanym był winien, a nadto byłoby to odiąć ostatnie ratowania się widoki i nadzieie wszystkim współcierpiącym państwom.

J. C. K. Mość rozumiał tym słuszniey, że iest mocen położyć za fundament całey swey polityki systema zrzeczenia się tymczasowo wszelkiego oporu, który w owym tak niebezpiecznym momencie spokoyność Jego Monarchii mógł był kompromittować; ile że dawnieysze dzieie, i zawsze ieden i tenże sam charakter rządcow Jego, wszelkie podeyrzenie wyłącznego względu na swoy prywatny interess; i podeyrzenie oboiętności względem dobra państw sąsiedzkich, od J. C. K. Mci raz na zawsze uchylić musiał. Wiadomo było, co Cesarz Jmć wciągu tylu lat czynił, ażeby wkradaiącemu się powszechnemu upadkowi tamę położył; ale i to nie było tayne, co usiłowania Jego nadaremnemi czyniło. Tu więc wypadało uledz, gdzie przełamać nie można było. Niewczesny i przez samą Austryą czyniony odpor byłby na ow czas Austryi, Niemcom i Europie rownie tak nieuchronną i istotną przyniosł szkodę, iaką wprzod przyniosła nieczynność innych mocarstw i politowania godny ich system odłączenia się.

Postanowił przeto J. C. K. Mość zapobiedz wszelkiem bezskutecznem, a nudnem dyskussyom w sprawie, którey istotne stosunki żadney nie podlegały wątpliwości. Do takiego postanowienia przyczyniła się nieograniczona gotowość do podległości, która zdawała się ze wszystkich stron sprzyiać wypadkowi tak gwałtowney rewolucyi: przyczyniło się milczenie wszystkich innych mocarstw, a szczególniey zastanowienia godna oziębłość, z którą znaczna część Niemiec patrzała się ozięble na upadek dawnego porządku.

Bydź przymuszonym do bronienia orężem korony, którą prawy wybor stanow Rzeszy

J. C. K. Mci powierzył, i którą ten Nayiaśnieyszy Dom dla obrony i dobra Rzeszy przez tyle wieków chwalebnie nosił; ten mówię przymus nawet wśród pomyślnieyszych okoliczności trudnoby się był zgodził z wspaniałością i czuciem J. C. K. Mci, złożył więc tę koronę.

Należało się spodziewać, że przynaymniey ten tak ważny krok pomyślne zjedna skutki w stosunkach z Francyą. Alee stan rzeczy został ten sam, iaki był pierwey. Żaden z pozostałych ieszcze warunków pokoiu nie był dopełniony, a na każdy krok o uskutecznienie onych uczyniony odpowiadano groźbami i zarzutami. Bez naymnieyszey na to wszystko uwagi, co czyniła Austrya w celu utrzymania spokoyności stałey, zdawało się, że przeciwnie gabinet Francuzki każdego nowego dowodu umiarkowania i ulegania chciał użyć za zasadę i powod do większych ieszcze pretensyi; i trudno iest określić, do iakiegoby stopnia owe ustawicznie nieprzyiacielskie natężenie, pomimo wszelkich J. C. K. Mci usiłowań, doszło było, gdyby wybuchnienie woyny z Prussami nie było wymusiło zawieszenia broni.

Na bieg i wypadki tey woyny żadną miarą J. C. K. Mość oboiętnie patrzeć się nie mógł. Los monarchii Pruskiey i domu panuiącego aż nadto był smutny, żeby nie był miał wzbudzić nayczulszego politowania: a łatwo obrachowane wypadki tego zdarzenia dotykały interessu państw Austryackich w tak wielu i w tak krytycznych punktach, że naywiększe o przyszłość obawy ze wszech miar sprawiedliwe były. W każdym innym czasie gwałtowne i nienaganne widoki wkładałyby były na J. C. K. Mość obowiązek, stać się pośrednikiem w tey woynie; ale na ten czas iuż mocnieysze powody były skłoniły do innego chwycenia się systema, i J. C. K. Mość z tąż determinacyą, z którą własnych prerogatyw i korzyści był odstąpił, zrzekł się i owego pewnieyszego zabezpieczenia, które byłby sobie mógł zjednać czynem użycia sił swoich dla dobra swych sąsiadów. Dalekim zawsze będąc od oboiętney i nieszczerey polityki, nawet w tem położeniu rzeczy nie chciał użyć pozorney neutralności; a stałość, z którą raz postanowione przedsięwzięcie w całym ciągu tey woyny dochowane było, wymusiła u samego Cesarza Napoleona pochwały.

Pokoy został zawarty bez wezwania J. C. K. Mci, lubo krótko przedtem ofiarowane mocarstwom woiuiącym pośrednictwo wartało wzaiemney względności. Warunki wcale nie były tego rodzaiu, żeby niemi dawnieysze Cesarza Jmci obawy były zniesione lub przynaymniey zmnieyszone zostały.

Ale J. C. K. Mość nie odstępuiąc swego systematu pokoiu iako nie sprzeciwiał się odmianom rządu w Neapolu i Hollandyi poczynionym, tak i teraz stosował się do odmian w Tylży umowionych. Trudno było nie poznawać ważnych, niebezpieczeństwem grożących korzyści traktatem pokoiu Tylżyckiego Cesarzowi Napoleonowi zapewnionych; ale iednak w pewnym względzie uważana sama nawet wielkość tych korzyści, zdawało się, że ugruntuie widok pokoiu, przez zaspokoienie życzeń, które w ten czas za naywyższe iuż uważać słusznie można było. Jeżeli ta iskierka nadziei nadto prętko zgasła, tedy rząd przynaymniey Francuzki nie uczyni w tey mierze J. C. K. Mci zarzutu, żeby tey nadziei był na moment dał mieysce u siebie.

Tym czasem spełzł pozor nawet sam wszystkich wybiegow, na fundamencie których dopełnienie Traktatu Prezburskiego od czasu do czasu, aż do Października 1807 roku odkła-

dano. Uſtąpienia punktów territorium Auſtryackiego obsadzonych ciągle woyſkiem Francuzkiem, nie można było dłużey odkładać bez naruszenia przyſtoyności. Przyſzło do negocyacyi w tey mierze. Twierdza Braunau była oddana. Poſiadłości zaś na prawym brzegu rzeki Izonzo utracone zoſtały. Pod prywatnem imieniem zamiany uſtąpiono w prawdzie na wynadgrodzenie Auſtryi Hrabſtwa Monte-Falcone, na lewym brzegu teyże rzeki leżącego, ale to nie było ani dzieſiątą częścią realney wartości tego, co podług traktatu pokoiu powrócone bydź miało.

W krótce pokazało ſię, że i ten cień umiarkowania, ten pozorny powrot do przyiacielskich ſtosunków, był tylko wſtępem do nowych uplątań i do nayuciążliwszych pretensyy. Cesarz Napoleon poſtanowił, że woyna Jego z Angliią ma bydź wspólną rzeczą całego lądu ſtałego; że Jego nienawiść przeciw rządowi Angielskiemu ma bydź dziedzictwem wszyſtkich Monarchów i narodów, i że ucisk, który On, chcąc szkodzić Anglii, na induſtryą i handel wszyſtkich kraiów rozciągnął, do których woyska lub dekreta doyśdź mogły, miał służyć wszyſtkiem państwom za prawidło. Dom Bragancki pod pozorem, iakoby niepełnił zupełnie dotąd nieſłychaney zasady, zrzucony zoſtał z tronu Portugalskiego w kilka mieſięcy po Tylżyckim pokoiu! w tym samym czaſie zaszła J. C. K. Mci wyraźna propozycya, żeby ſię zrzekł całkiem związków swoich z Angliią; a wybór zoſtawiony, żeby na to przyſtać lub z Francyą woiować, był iedynym i całym argumentem tę propozycyą komentuiącym.

Lubo w ówczesnych okolicznościach po wymuszonem na J. C. K. Mci w roku 1806 wyłączeniu bandery Angielskiey i przy zadysponowanem przez Cesarza Napoleona powszechnem zamknięciu portów na ſtałym lądzie, handel państw Auſtryackich już bardzo był podupadł; wszelako krok teraz żądany całkiem go zniszczyć muſiał, i w rzeczy samey bardzo prędko skutki iego w całey swey obiętości widzieć ſię dały. W wyższych ieszcze widokach uważana ta ofiara, którą J. C. K. Mość w tym razie poświęcił dla utrzymania pokoiu, wielkiego była znaczenia. Zerwała ieden z nayważnieyszych związków, które łączyły dotąd wspólny interes państw Europeyskich; trudnieyszem uczyniła wszelkie wzaiemne kommunikacye; pomnieyszyła państwom możnieyszym środki obrony, a słabszym iuż resztę odięła nadziei, co tem mocniey czuć muſiał J. C. K. Mość, że tam zachodziły i powody osobiſtego zaiątrzenia, które bynaymniey nie tyczyły ſię Auſtryi. Gdy ta ofiara dopełnioną bydź miała, żywiey iak kiedy poczuł J. C. K. Mość, iak trudno będzie oznaczyć oſtateczną granicę spokoynego ulegania Jego, obok pomnażaiących ſię coraz pretensyy gabinetu Francuzkiego.

Zaraz po tey negocyacyi wyszły na iaw plany tego gabinetu wzroſtu nieuſtannie szukaiącego, pod nową poſtacią na pozór dla Auſtryi mniey nieprzyiazną, uczyniono J. C. K. Mci. propozycye tyczące ſię podziału i zniesienia wielkiego państwa ſąſiedzkiego. Jawna nieſprawiedliwość takiego zamiaru, która J. C. K. Mci tym większe wrażenie uczynić muſiała, ile że gabinet, który to proponował, w każdey zdarzoney okoliczności za iednę z nayogłownieyszych zasad swey polityki utrzymanie i całość owego państwa udawał, iużby doſtateczną była wſtrzymać na zawsze Cesarza Jmci. od przychylenia ſię do niey; a nadto zdrowa polityka i iſtotny interes monarchii iego niebyłby mu pozwolił bydź tego uczeſtnikiem. Ofiarowane J. C. K. Mci. pomnożenie kraiów w naylepszym razie byłoby tylko zwodniczym

zyskiem, a istotny i iedyny wypadek byłby ten: że woyska Francuzkie byłyby w kraie Cesarskie wprowadzone zostały. Coby z tego było nastąpiło, wyszło właśnie w ten czas dla przestrogi na iaw, na innym teatrae polityki Francuzkiey.

Zdarzenia za Pireneami zaszłe, które dynastyą z domem Austryackim ścisłym familii węzłem połączoną tronu i wolności pozbawiły, byłyby rownie w J. C. K. Mci. nayżywsze wzbudziły czucia, chociażby nawet żaden związek familii nie zachodził. Niemniey byłby J. C. K. Mść. wzruszonym i przerażonym został losem niezasłużonym, który szlachetnemu i wspaniałego serca narodowi na ieden cios iego naydroższe dobra, iego niepodległość, iego konstytucyą, iego prawa i Xiążęta czyli Panow iego wydarł, a nie mu więcey nie pozostawił, iak wziąść się w rozpaczy do chwalebnego oporu. Lecz okoliczności, które tę okropną katastrofę przygotowały i ściągnęły ieszcze więcey raniły serce. Dwor Hiszpański od lat dwunastu pragnąc od sąsiada, którego się obawiał, okupić sobie ieżeli nie przyiaźń, to przynaymniey oszczędzanie siebie, niósł w ofierze siły, skarby, woyska, flotty i kolonie swoie. Wola Cesarza Napoleona tyle władała w Hiszpanii co i we Francyi, ale zamiast, żeby przez to zbyteczne podleganie, resztę przynaymniey pozostałą to iest: Imie niepodległe, wewnętrzne bespieczeństwo i spokoyność domową uratować, znalazł przeciwnie ten dwor w swem źle zrozumianem szukaniu spokoyności, otwarte źrzodło swey zguby.— I J. C. K. Mść. z swey strony dla utrzymania i ustalenia pokoiu żadney nie odmawiał ofiary; iedney tylko nie przestąpił granicy; zachował sobie zawsze troskliwie godność tronu swego, i prawo bronienia onego wszystkiemi sposobami. Los Hiszpanii stwierdził to nowym okropnym doświadczeniem, że gdy pierwsza letko się waży, a drugie na sztych się podaie, iuż w ten czas upadkowi państwa nie zaradzić nie potrafi. Wówczasowey sytuacyi Austryi ten przykład nie mógł nie uczynić wrażenia. Armiia dwochkroćstotysięczna trzymała monarchią w oblężeniu, i skinienia tylko do boiu oczekiwała. Gdy zdobycie kraiow zachodnich na Hiszpanii i Portugalii skończyło się, gdy maxyma: że wszystko to iest sprawiedliwe i godziwe, czego interes Cesarza Francuzkiego wymagał, wtym gwałtownym kroku iawnie oświadczona i wpublicznych pismach rządowych bez ogrodki umieszczoną została, i gdy niespokoyna chęć panowania, którą zaledwo Europa zasycić mogła, ieszcze nie znalazła granic swoich; tedy naynaturalnieyszą było rzeczą spodziewać się, że naypierwszy gromiący cios przeciwko Austryi wymierzony będzie. Tego się cały świat spodziewał.

Co wtymże czasie we Włoszech zaszło, utwierdzało ieszcze bardziey te groźne przeczucia. Wielki ów zakres zwierzchniego panowania, który iuż pod imieniem "nowego Federacyi systemu,, iuż pod dokładnieyszym ieszcze wyrazem "wielkiego państwa,, oznaczano, obeymował iuż oddawna całe państwo Włoskie. Nie dosyć na tem. Powinno było nastąpić poddanie się każdego wszczególności, i to miało bydź bezpośrzednim i zupełnem. Papież czuły na swoy obowiązek, opierał się ustawicznym propozycyom nadwerężaiącym godność głowy kościoła, i iego dawne prawa iako panuiącego. Aż natychmiast wszystko w zapomnienie poszło, co uszanowanie ku wysokiey osobie iego, i co względność na większą część Chrześciiaństwa, która w nim Oyca powszechnego uważa, samey nawet

niczego nie oszczędzającey przemocy nakazywać zdawało się, Stolica papiezka utraciła prowincye, które iey po dawnieyszych uszczerbkach ieszcze pozostały; sam Rzym stał się siedliskiem prefektury woyskowey, nic nie mogło się utaić przed światem, że Jego Swiątobliwość w swey własney rezydencyi doznawał losu więźnia. Prowincye państwa kościelnego równie iako Xięstwa Parmy i Placencyi, iako nawet od samey Francyi założone, teraz nagle i samowładnie zniszczone znowu krolestwo Etruryi, wcielone zostały częścią do Francyi częścią do królestwa Włoskiego; a Austrya dowiedziała się wtey okazyi z uroczystey propozycyi w senacie Francuzkim uczynioney: "że wolą iest Cesarza Napoleona, aby całe brzegi morza śródziemnego i adryatyckiego, albo z territorium Francuzkiem, albo przynaymniey z territorium państwa wielkiego, połączone zostały.,,

Wśród takich okoliczności spodziewać się, chociażby też i zgotowością naywiększych czynienia ofiar, stałey trwałości pokoiu, byłoby iedno, co bydź zaślepionym. Oczekiwać codzień należało, że przeciw nieznośnym całe pretensyom albo przeciw iawney napaści trzeba będzie bronić niepodległości monarchii, a zbliżanie się tego krytycznego momentu coraz mocniey czuć się dało. Do oddalenia tego momentu żadnego iuż innego nie było sposobu, iak tylko postawie się w stanie zupełney obrony i woyskowey organizacyi, ktoraby nayskuteczniey szą położyła tamę łatwemu podbiciu monarchii. W tey iedynie myśli i w tym widoku przedsięwziął J. C. K. Mść środki, które miały bydź obfitszem źrzodłem uzupełnienia i wzmocnienia armii iego. Otwarta miłość oyczyzny wiernych poddanych iego przyczyniła się do uskutecznienia tych środkow. Wszystkich umysły przekonały się, że J. C. K. Mść niczego więcey nie żądał, iak tylko dostatecznie zabespieczoney spokoyności, że chęć woyny daleką była od iego sposobu myślenia, że tylko nieuchronna konieczność mogła mu bydź powodem do żądania nowych ofiar od ludów swoich; a tak oycowskie rozrządzenia Cesarza Jmci. wszędzie z zaufaniem równie dla rządu, iak dla obywatela chlubnem zostały do skutku przyprowadzone.

Prawdziwą myśl tych przedsiewziętych środkow same nawet obce mocarstwa poznać musiały, i źle iey tłumaczyć nie mogły, wyiąwszy, ieżeli iuż wprzod postanowiły, zaprzeczyć Austryi prawo ocalenia siebie. Wszystko, co na ow czas urządzone zostało, obięte było nayściśleyszemi obrębami systemu obrony, i ograniczało się wewnętrzną organizacyą i wydoskonaleniem kraiowych sił woyskowych; nie rozumiano narazić się przez to iakiemukolwiek państwu obcemu, a to tym mniey; ile ze podobne i większe ieszcze nierownie przygotowania nie tylko we Francyi, ale nawet i w innych kraiach sąsiedzkich od kilku lat były czynione i ieszcze coraz bardziey pomnażane. Monarchia znaydowała się opasana obcemi woyskami, które zawsze były na stopniu woiennym i co moment w gotowości do marszu; woyska Austryackie zostawały na stopniu pokoiu w swych zwyczaynych garnizonach rozłożone; nigdzie nie były razem pościągane. Nie można było żądać od znakomitey monarchii inney dyslokacyi, któraby więcey spokoyności zaręczała, i mniey podeyźrzenia wzniecała.

(Reszta potem.)

DODATEK
DO Nru. 33.
GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 23. KWIETNIA 1809.

Z Wiednia d. 16. Kwietnia.

Drugi rapport dzienny od C. K. woyska. W główney kwaterze Alt-Oettingen d. 12. Kwietnia 1809.

Woysko postąpiło z wymienionych w pierwszym rapporcie mieysc ku Vilf i Iser naprzod.

Czas był nader niepogodny, lecz woyska zniosły wszystkie niewygody w czasie nadzwyczayney słoty z widoczną wesołością.

D. 10 o godzinie wpół do 11 z rana wszedł Feldmarszałek porucznik Dedovich do miasta Passau. Nieprzyiaciel cofnął się nazad; lecz przez szybkie naprzod postąpienie woysk naszych zabrany został officer od Francuzkich indzynierow z 8 saperami. Jenerał Francuzki zaledwo zdążyć potrafił do wyższey twierdzy. Dowodzca czwartego korpusu Feldmarszałek porucznik Xżę Rosenberg wezwał twierdzę do poddania się; lecz podług woiennego zwyczaiu odebrał przeciwną odpowiedź.

Mieszkańcy Passau dali patryotyczne swoie uczucia wyraźnie poznać przez radość, którą okazali z naszego przybycia. Kazali natychmiast wydrukować odezwę J. Cesarzowiczowskiey Mci Arcy Xcia Jeneralissima do Niemieckiego narodu i w liczbie 2000 exemplarzy pomiędzy lud wieyski rozdali, aby i w nim ożywić uczucia i zachęcić go do Niemieckiey niepodległości.

J. Cesarzowiczowska Mość Arcy Xżę Jan wydał do Tyrolczykow następuiącą odezwę:

Tyrolczykowie! — Przychodzę dopełnić moiego przyrzeczenia, które wam d. 4 Listopada 1805 dałem: *Że pewnie nadeydzie czas, w którym będę miał wysokie ukontentowanie znaydować się znowu przy was i pomiędzy wami.* — Pamiętaycie także na wasze słowa, któreście w przykrey owey pożegnania chwili w Sterzing i Brunecken do mnie wyrzekli, które były moią pociechą i nadzieią, i które nie przez moią, ani przez waszą winę, ale przez inne bezprzykładne nieszczęście mogły na ow czas zaraz bydź dopełnionemi. — Nieszczęścia owe pociągnęły za sobą Prezburski pokoy, przez który zerwany zupełnie niestety! został dobroczynny związek, który was od 500 lat łączył z Austryą. Lecz w ten czas nawet, gdy iuż postanowiono zostało, że Tyrol będzie nietylko od Austryackiego Cesarstwa oderwany, że nie dostanie się Wielkiemu Arcy Xciu Jmci, ale drogą tą perłą powiększyć ma nowe królestwo Bawar-

skię, myślał ieszcze zostaiący się Oyciec z kochanemi dziećmi z nieodmienną starannością i dawną Austryacką wiernością o ich dobru. Zamysł podzielenia Tyrolu, przyłączenia północney części do Bawaryi, a połudńiowey do Włoch, został szczęśliwie odwrocony. Nie podzielony z wszystkiemi swoiemi prawami i swobodami, z utrzymaniem stanow, iego konstytucyi, z iego systematem podatkowania i obrony, — iednem słowem —: *W tym tylko sposobie* i z temi tylko tytułami i prawami, iak go *Nayiaśnieyszy Cesarz i Krol posiadał i nie inaczey* — iak tylko w tym sposobie dostał się Tyrol Bawaryi. — *Tak więc dopełniona została prozba*, ktorą wierne cztery stany w czułem przełożeniu pod d. 14 Grudnia 1805 Moiemu Nayłaskawszemu Panu i Naykochańszemu Bratu trafiaiąc do iego serca uczyniły. — Z nayważnieyszą pociechą dowiedział się Cesarz o uroczystem i publicznem potwierdzeniu tego warunku z strony Bawaryi przez obeymuiący patent i dane zapewnienie deputowanym. — Wysłana do Inspruka C. K. nadworna kommissya do oddania tego kraiu i uczynienia obrachunkow, wspomniała ieszcze raz w swey odezwie, a mianowicie w piśmie pożegnania do stanow pod d. 10 Kwietnia 1806 o tym tak drogim dla serca J. C. K. Mci przedmiocie. Wiadomo atoli, że na początku Czerwca kazano tey kommissyi, nie odpowiedziawszy na iey noty i zlecenia, nietylko w niegrzecznym, ale nawet nieprzystoynym sposobie się oddalić, aby nie była świadkiem gwałcenia co tydzień rzeczonego warunku, i aby obecność iey nie przypominała Tyrolczykom na dobre dawne czasy! — *Jak wam, poczciwi Tyrolczykowie! dotrzymano tego warunku traktatu Prezburskiego, tak dotrzymano i wszystkich.* — Co J. C. K. Mość od tego czasu ucierpiał, czynił i ile ulegał dla utrzymania dla wiernych swych ludow przynaymniey tego, acz uciążliwego pokoiu, wie cały świat, wiedzą naylepiey nasi przeciwnicy. — Dwor Cesarski zaniesie i zanieść musi szczegolnieysze swoie bezliczby słuszne zażalenia przed bezstronny sąd *współczesnych i potomności*. Więcey wypadnie mu tu usprawiedliwiać niewyczerpaną swoią powolność i cierpliwość, niżeli, że teraz dla uniknienia ostateczności, dla odwrocenia ostatniego ciosu porywa z przymusu oręż! Lecz dla czegoż ta woyna stała się *powszechną*, *konieczną i świętą?* — *Dla tego*: a żeby iedno, za nadto iuż wielkie państwo *samo tylko zostawało uzbroione*, inne państwa były bezbronne i słabe; — *dla tego*, ażeby nakoniec *wszystkie iednemu* służyły i zwłaszcza iednemu, ktoremu początkowo nikt obowiązanym nie był służyć; — *dla tego*, że ieszcze znayduie się prawo, że ieszcze znayduie się wolność i samowładność, że ieszcze więcey, niżeli *iedna tylko znayduie się wola*, że ieszcze znayduie się ucieczka i ratunek na *świecie*; — *dla tego*, a żeby wszyscy Niemcy, a żeby nakonie Austryak, Węgrzyn i Czech przymuszonemi także nie byli, zamiast za własną oyczyznę, honor i ocalenie, przelewać na przyszłość krew, iako ślepe narzędzie, za *obcą chciwość*, pociągnąć kiedyś przeciw Rossyi, uderzyć na Turkow, lub zdobywać w obcych świata częściach trony dla pokoleń nie Niemieckich: — *Dla tego iest prowadzona woyna!!!* — Jest to *wielki i wysoki cel*, zgoła naywiększy i naywyższy; — niechayże i męstwo nasze i usiłowania będą wielkiemi i wysokiemi. — Niebespieczeństwo *mężnego* iest zawsze mnieysze, niżeli boiaźliwego: *nie ścigaiący*, ale *uciekaiący* polega. — Mamy wprawdzie doczynienia z nieprzyiacielem, ktoremu do dnia dzisieyszego, oprocz

wierności i zaufania w sobie! nic się oprzeć nie zdołało. — Wszędzie zwyciężył, gdzie tylko nie zbyt złścisło połączoney woli, nieostudzoney gorliwości i wiernego wytrwania; *lecz gdzie znayduie się to wszystko*, tam nie ma nic niepodobnego. — Posiadamy takową wolą, takowe męstwo i okazuiemy ie! wszędzie iedna panuie *myśl*; wszyscy przechodzą do stanu woyskowego, ieżeli nie pod broń, to przynaymniey wolą, radą i pomocą. — *Austrya* odwróciła zwycięzką ręką wiele przykrych niebezpieczeństw: teraźnieysze iest wprawdzie iedno z naywiększych; lecz też nigdy nie widziała tyle iedności, tyle zapału w wszystkich umysłach, iak teraz. Nigdy ieszcze Austrya nie wystąpiła z tak *wielkiemi siłami* w pole, iak teraz. Męstwo ie ożywia i obecność Cesarza: a na ich czele znayduie się Zwyciezca pod *Wirzburgiem* i *Stockach*, którego Niemcy znaią, kochaią i w którym pokładaią nadzieie. — *W wysokim przekonaniu* o wiernie połączonych naszych siłach; w *Wysokim przekonaniu* o naysłusznieyszey sprawie, za iaką kiedy oręż był dobyty, zaszczepiam ninieyszem pismem znowu *Austryackiego Orła* na *Tyrolskiey ziemi*, w którey tyle zwłokow wysokich Moich poprzednikow spoczywa! — W wysokim tem przekonaniu, powracaiąc do dawney, wydartey Nam Habsburskiey własności, ogłaszam tu uroczyście na wzor Xcia Fryderyka przed 393 lat przywrócenie słusznie szacowney Konstytucyi i czterech stanów, wzywam szlachtę i prałatow, mieszczan i chłopow znowu do podnóżka tego tronu, który był zawsze dla nich mieyscem pociechy i pomocy. — Urządzenie, iakiego teraźnieysze położenie rzeczy wymaga, będzie tylko tymczasowe. — *Oręża* i *staro-tyrolskiego serca*, i *cokolwiek odwagi* dla poniesienia niektórych przykrości, w celu zrzucenia dotychczasowego jarzma i zapobieżenia gorszey ieszcze przyszłości, oto wszystko czego od was żądam, i iest to właśnie wszystko, czego *wasz honor*, czego *wasze ocalenie* wymaga. — Odezwa ta wychodzi do was *w niezapomnianey rocznicy*, kiedy przed dwunastu laty przemagaiąca nieprzyiacielska siła pod Joubertem, waszem męstwem i krwią przy *Spinges*, *Jenesien* i *Botzen* przymuszoną została uciekać sromotnie i w przeciągu pięciu dni cały kray opuściła!!! — Chwila teraźnieysza podaie wam sposobność do grania główney roli w teraźnieyszey wielkiey i świętey woynie — i iakże? *Tyrolczykowie*! możnaż myśleć, żebyście nie mieli do tego chęci! — *Tyrolczykowie!* — Znam was. Lecz i ia nie iestem dla żadney waszey doliny i góry obcem. — Przekonany iestem; iż okażecie się godnemi *waszych oycow, zaufania Monarchy i wielkiego naszego oczekiwania!*

Arcy Xżę Jan.

DONIESIENIA.

Ponieważ przy tuteyszym Magistracie mieysce pierwszego kancelisty i oraz forszpanowego substytuta z roczną pensyą 200 *zł.* ryń. zawakowało, więc do osadzenia rzeczonego mieysca termin do ostatniego Kwietnia r. b. wypisuie się; chcący zatym mieysca tego dostąpić, prośby swoie wraz z załączonemi zaświadczeniami zdatności i moralności przed upłynieniem ieszcze tego terminu do Magistratu tuteyszego podawać maią, ile że na poźniey podane prośby żaden wzgląd miany nie będzie.

Uszyński Synd.

Z Magistratu Radomskiego dnia 18 Stycznia 1809.

Sojecki.

Na Kaźmierzu pod Nrm. 119 w handlu Jozefa Fiermana znayduie się dopiero świeżo sprowadzone piwo Regensburskie czyli Ratysbońskie w naylepszym gatunku. Butelka kosztuie 45 Krayearow.

Dnia 16go Maja r. b. przed południem w C. K. Krakowskiey Kancellaryi Cyrkularney następuiące do Promnickiey C. K. Prefektury należące kraczmy na 3 po sobie następuiące lata, to iest od 1go Listopada 1809 aż do tegoż dnia 1812 roku, przez publiczną licytacyą (do którey i Zydzi się przypuszczą) w dzierżawę puszczone będą. — Cena fiskalna wynosi, iako to: Od Prromnickiey i Goreckiey karczmy 587 zł. ryń. 30 kr.. Od Zieloneckiey i Troianowskioy karczmy, oprocz opłacenia 30 zł. ryń. rocznie mostowego 315 zł. ryń. 54 kr. Od Rakowskiey karczmy 151 zł. ryń. 21 kr. Od Łobzowskiey i Nowowieyskiey karczmy 276 zł. ryń. 51 kr. Od Tońskiey karczmy 316 zł. ryń. 6 kr. Od Promnickiey gorzelni 250 zł. ryń. — Każdy licytować chęć maiący ma się 15 procentowym wadium zaopatrzyć, bez którego do licytacyi przypuszczony nie będzie. Reszta kondycyy przed licytacyą oznaymione będą. W Promniku dnia 22 Lutego 1809.

Jozef Widmann Prefekt.

Magistrat C. K. wolnego Cyrkularnego Miasta Myślenic, iako Sąd maiątek po ś. p. Mikołaiu i Barbarze Biczach małżonkach, obywatelach Myślenickich pozostały pertraktuiący niniejszym Edyktem do publiczney podaie wiadomości, iż na żądanie sukcessorow tychże Mikołaia i Barbary Biczow następuiące dobra do massy tey należące iako to: — 1) Kamienica pod Nrm konskrypcyi 171 w rynku miasta Myślenic stoiąca o 2ch piętrach z placem wszelkiemi przybudowlami sądownie na 4985 zł. ryń. 15 kr. otaxowaną. 2) Gruntu Cwirzykowka zwanego w granicach miasta Myślenic leżącego pręt ieden zagonow 7 szerokości, a długości 10 staiań, otaxowaney wartości 1000 zł. ryń. 3) Gruntu Maciołowka zwanego, w granicach miasta Myślenic leżącego, pręt ieden zagonow 7 szerokości, a długości 11 staiań, otaxowaney wartości, podług dawney detaxacyi z roku 1788, 196 zł. ryń. 4) Gruntu Sapowka zwanego, w granicach miasta Myślenic leżącego, 9 zagonow szerokości, a 11 staiań długości, otaxowaney wartości podług dawney detaxacyi z roku 1788, zł. ryń. 187 kr. 30. 5) Stodoła wraz z placem na którym stoi, w granicach miasta Myślenic stoiąca, wartości podług dawney detaxacyi z roku 1788, zł. ryń. 100 dnia 1 Maia 1809 o godzinie 9tey przed południem w kancelaryi Magistratu Myślenickiego naywięcey daiącemu przez publiczną licytacyą pod następuiącemi kondycyami będą sprzedane: — a) Iż każdy chęć kupienia maiący przed licytacyą realności takowych 10/100 wadium w gotowiźnie złożyć ma, które gdyby kupiciel licytacyi punktow nie dotrzymał przepadnie, i na rzecz massy pomienioney wciągnięte zostanie. b) Licytant, który realność iakową, ile naywięcey daiąc otrzyma, powinien z kwantum z licytacyi pochodzącego 4tą część dla małoletnich sukcessorow Wiktoryi i Teressy Sośnickich w Magistracie Krakowskim w 14 dniach po licytacyi, resztę zaś summy z licytacyi wynikłey, albo natychmiast w gotowiźnie złożyć, albo na zabezpieczenie takowey summy legalną i przyzwoitą przynieść kaucyą z obowiązkiem złożenia summy takowey w gotowiźnie za 14 dniową sądową awizacyą. c) Zydzi, co do zakupienia kamienicy do licytacyi przypuszczonemi nie będą.

Andr. de Szikszay praes. Synd:
Walenty Wątorski Assessor.
K. Przybylski Assessor.

Z Rady Magistratu Król. wol. Cyrk. Miasta Myślenic dnia 8 Marca 1809.

Obwieszczenie C. K. kraiowego Gubernium.

Dla osadzenia zawakowanego urzędu Syndyka w Solcu, Cyrkułu Radomskiego, z pensyą roczną 300 zł. ryń. rozpisuie się konkurs do ostatniego Kwietnia b. r. z tym dodatkiem, aby się kompetenci z podaniami swoiemi należycie opatrzonemi do Cyrkularnego urzędu Radomskiego udawali. W Lwowie d. 3 Marca 1809.

(Przy dzisieyszey gazecie znayduie się drugi Dodatek.)